

Wojciech Filipkowski  
Ryszard Lonca

## Analiza zamachów samobójczych w aspekcie kryminologicznym i prawnym. Cz. II

### III. Wybrane aspekty kryminologiczne terroryzmu samobójczego

#### 1. Cele stosowania

Terroryzm samobójczy stosowany jest z dwóch zasadniczych powodów: politycznych i praktycznych. W **sferze politycznej** stosowany jest przez różnego rodzaju struktury niepaństwowe, organizacje i grupy uczestniczące w konfliktach narodowych, narodowościowych, religijnych i niepodległościowych, dokonujące ataków samobójczych najpierw przeciwko siłowym podmiotom państwa, z którym walczą, a w następnej kolejności atakujące cele miękkie wrogiego państwa na jego terytorium. Ten schemat zastosowano w Palestynie, Libanie, Rosji, Indonezji, na Filipinach, w Algierii i Maroku, a w szczególności w Afganistanie i Iraku.

W **sferze praktycznej** na korzyść zamachów samobójczych przemawiają argumenty czysto praktyczne. „Zaletą” tego typu zamachów jest możliwość przeprowadzenia ataku w dowolnym miejscu i na dowolny obiekt – okręt, samolot, obiekt wojskowy, placówkę dyplomatyczną, w miejscu publicznym, na polityka itp. Atak taki nie wymaga technicznie zaawansowanych rozwiązań, ładunki są najczęściej improwizowane, co przesądza również o ich niskich kosztach. Kolejną „zaletą” jest niewielka liczba osób zaangażowanych w spektakularny zamach. Samobójca, w celu maksymalizacji strat, ma możliwość zmiany czasu eksplozji w dowolnym momencie. Zamachy mogą być przeprowadzane na cele i obiekty, z których nie jest możliwe bezpieczne wycofanie się sprawcy po dokonaniu zamachu, np. na wnikliwie monitorowane linie metra, dworce, domy towarowe, lotniska, czy też na cele ruchome, silnie chronione (np. kolumny ochranianych osób, konwoje).

Zmarły w 2009 r. ekspert w dziedzinie terroryzmu, Ehud Sprinzak z Uniwersytetu Hebrajskiego, przypisywał rozpowszechnienie ataków samobójczych ich „maka-brycznej efektywności”. Robert Pape z Uniwersytetu w Chicago twierdzi, że ataki samobójcze są przeprowadzane coraz częściej *ponieważ terroryści przekonali się, że się opłaca*<sup>1</sup>. Przeciwnie zdanie wyraził Max Abraham, pracownik Uniwersytetu Stanforda. W swojej pracy *Dlaczego terroryzm nie działa* twierdzi, że spośród 28 zbadanych ugrupowań terrorystycznych tylko dwa osiągnęły zakładane cele, stosując terroryzm samobójczy. Pierwszym jest Hezbollah. Dzięki terroryzmowi, także samobójczemu, ugrupowanie to osiągnęło sukces, usuwając z Libanu międzynarodowe siły pokojowe w 1984 r. i siły izraelskie w 2000 r. Sukces Tamilskich Tygrysów (Liberation Tigers of Tamil Eelam – LTTE) po 1990 r. polegał na częściowym przejęciu kontroli nad pewnymi obszarami Sri Lanki<sup>2</sup>. Zwycięstwo LTTE okazało się czasowe. W maju 2009 r.

<sup>1</sup> D. Pipes, *The Limits of Terrorism*, „Jerusalem Post” z 22.04. 2009 r.

<sup>2</sup> Tamże.

ugrupowanie to złożyło broń i zaprzestało walki po przegranej kampanii militarnej prowadzonej przez rząd tego kraju. Pokonanie LTTE stało się możliwe po rozbiciu w 2004 r. jej jedności, a następnie objęciu gwarancjami nietykalności i obdarzeniu stanowiskami w administracji państwowej tych bojowników tamilskich, którzy dobrowolnie zaprzestali działań<sup>3</sup>.

Całą logikę i strategię islamskiego terroryzmu samobójczego w sferze politycznej, jako jedynej broni dostępnej słabym i bezsilnym w konfrontacji z silniejszym i lepiej wyposażonym przeciwnikiem<sup>4</sup>, wyłożył 4 grudnia 1994 r. przed kamerami izraelskiej telewizji czołowy muzułmański aktywista. Występując w zamaskowaniu, powiedział: *Nie posiadamy takiej broni, jak nieprzyjaciel. Nie mamy samolotów, raket, nie mamy artylerii do walki ze złem. Najskuteczniejszym narzędziem wyrządzenia szkód, przy minimalnych stratach, jest ten rodzaj operacji. To usprawiedliwiona technika oparta na męczeństwie*. Technikę tę islamski ruch oporu w Libanie sprawdził 11 lat wcześniej. Polegała ona na zadaniu przeciwnikowi maksymalnych strat jak najmniejszym kosztem. Samobójcze ataki na wojska USA i Francji w 1983 r. zostały uznane w świecie islamskim za wielkie zwycięstwo. Islamski Dżihad w wydanym komunikacie napisał: *Dwaj męczennicy mudżahedini zadali kompletną klęskę administracji USA, największą od czasów Wietnamu*<sup>5</sup>.

Użycie samobójców przez liderów islamskiego ruchu oporu przeciwko Izraelowi i jego sojusznikom w latach 80. i 90. było spowodowane nierównowagą sił po obu stronach konfliktu oraz jego brutalizacją. Palestyńskie grupy terrorystyczne zaczęły korzystać z samobójców, nie mając możliwości prowadzenia walki metodami klasycznymi. Narastający po pierwszej wojnie w Zatoce Perskiej w 1990 r. konflikt pomiędzy krajami islamskimi i Zachodem, w warunkach niewypowiedzianej przez islamistów asymetrycznej wojny, przyspieszył zapotrzebowanie na terrorystów-samobójców. Ani islamiści Osamy bin Ladena nie byłiby w stanie zadać spektakularnych strat USA, ani ekstremiści czecheńscy Rosji, gdyby nie zastosowali terroryzmu samobójczego. Al-Kaida poprzez ataki samobójcze niemilitarnymi środkami na niemilitarne cele osiągnęła sukces na niewyobrażalną wcześniej skalę. Ale też sprowokowała USA do tzw. wojny z terroryzmem, która zyskała początkowo szerokie wsparcie opinii światowej.

Ekstremiści czecheńscy sięgnęli po terroryzm samobójczy nie tylko po to, aby atakować cele militarne silnie chronione przed zwykłymi zamachami (siedziby służb porządkowych, władz, posterunki wojskowe), ale żeby poprzez ataki na cele cywilne (metro, samoloty, pociągi, koncerty, zgromadzenia religijne, szkoły) spowodować powszechny strach wśród rosyjskich obywateli, którzy – w ich mniemaniu – często przy pomocy antyrosyjskich mediów, wzmocnianych antyrosyjską retoryką propagandy,

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Jest to nawiązanie do koncepcji wojny asymetrycznej. Zob. m.in. Q. Liang, W. Xiangsui, *Unrestricted warfare*, People's Liberation Army Literature and Arts Publishing House, Pekin 1999.

<sup>5</sup> Znamiennym skutkiem pierwszego samobójczego ataku dwóch kobiet-samobójczyń były straty zadane rezydenturze CIA, mieszczącej się w ambasadzie USA w Bejrucie. 18 kwietnia 1983 r. terrorystki wjechały samochodem z materiałami wybuchowymi w ścianę amerykańskiej placówki i zabiły 63 osoby, w tym 17 oficerów CIA z rezydentur wywiadu USA na Bliskim Wschodzie. Zamach ten sparaliżował amerykański wywiad w regionie na kilka lat. Zob. B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, Klub Świata Książki, Warszawa 2001, s. 181.

mogli zmusić rząd w Moskwie do realizacji ich żądań<sup>6</sup>. Nieżyjąca już Anna Politkowska w 2003 r. napisała: *Samobójcze ataki terrorystyczne w Rosji w 2002 r. (zamachy terrorystyczne dokonane 23 października na teatr w Moskwie i wysadzenie siedziby władz cywilnych w Groznm 27 grudnia 2002 r.) stały się politycznym krajobrazem konfliktu rosyjsko-czecheńskiego, który stworzył rząd Rosji*<sup>7</sup>.

Świadomie idący na śmierć terroryści-samobójcy są groźni i dla Zachodu, i dla krajów islamu, bo to ich obywatele oraz rządy są celami ataków samobójczych. W krajach kultury zachodniej terrorizm samobójczy wywołuje szczególnie groźne skutki, takie jak poczucie wyjątkowego zagrożenia dla społeczeństw i stan bezsilności władz. Dowiodły tego ataki z 11 września w USA oraz zamachy w Rosji, Izraelu i Wielkiej Brytanii. Wszędzie tam terrorizm samobójczy został zastosowany nie tylko jako najtańsza, najskuteczniejsza i najłatwiejsza do wykorzystania broń wobec wrogów, ale też jako broń, która w atakowanych społecznościach wywołuje szczególne skutki, głównie strach. Wszystkie ugrupowania o charakterze terrorystycznym, które w swojej walce zaczęły wykorzystywać ataki terrorystyczne, zastosowały je do zastraszenia, zmuszenia do uległości i, w końcu, do pokonania przeciwnika.

Terrorystów-samobójców obecnych w różnych rejonach konfliktów nie łączy wspólna ideologia, wspólne dowództwo i wspólnota celów. Łączy ich system organizacji grupy, doskonała taktyka ataków, a w konsekwencji trudności w pociąganiu ich do odpowiedzialności karnej. Osiągają oni maksymalną skuteczność przy minimalnym ryzyku dla organizatorów, gdyż w miejscu zamachu giną tylko bezpośredni sprawcy<sup>8</sup>.

Obecny zasięg terytorialny występowania terroryzmu samobójczego i skala stosowania ataków są nie tylko skutkiem walki prowadzonej z terroryzmem islamskim, ale też wynikiem procesu jego ewaluowania. Liderzy fundamentalizmu islamskiego poszukują najbardziej skutecznych metod walki, zarówno na obszarach bezpośredniej konfrontacji militarnej, jak i na głębokim zapleczu przeciwników. Brutalizacja konfrontacji zbrojnej obu stron konfliktu powoduje, że ponosząca klęski w asymetrycznej wojnie strona islamska sięga po niesymetryczne środki, a takim jest terrorizm samobójczy. Terrorystyczne ataki samobójcze stosowane w rejonach konfliktów militarnych są nie tylko skrajnym przykładem działań asymetrycznych, ale też następstwem postępującej determinacji ugrupowań islamskich. Historyczne już przykłady z Libanu oraz obecne z Iraku, Afganistanu, Pakistanu i Somalii wskazują, że terrorizm samobójczy stosowany w rejonach konfliktów militarnych może znacznie ograniczyć zdolności operacyjne

<sup>6</sup> W świetle dostępnych dokumentów, do końca sierpnia 2004 roku czecheńscy terroryści dokonali prawie 25 samobójczych ataków terrorystycznych, z których co najmniej 13 przeprowadziły kobiety (nie uwzględniając terrorystek obecnych w teatrze na Dubrowce). W zamachach samobójczych w Rosji zginęło nie mniej niż 460 przypadkowych osób.

<sup>7</sup> Zob. *Wybory po trupach*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 4.08.2003 r.

<sup>8</sup> Charakterystyczny jest przykład Wielkiej Brytanii, której rząd 9 maja 2007 r. poinformował o wielkim sukcesie w ściganiu współsprawców samobójczych zamachów terrorystycznych dokonanych w lipcu 2005 r. w Londynie. Zatrzymań dokonano na mocy brytyjskiej ustawy antyterrorystycznej z 2000 roku. Sukces ten, jak się szybko okazało, miał wymiar jedynie propagandowy. Zatrzymani zostali zwolnieni 16 maja bez przedstawienia im jakichkolwiek zarzutów, a tym bardziej zarzutu udziału w przygotowywaniu zamachów samobójczych. Zarzut taki brytyjski wymiar sprawiedliwości próbował postawić aresztowanej wdowie po Mohamedzie Sidiku Khanie, domniemanym przywódcy grupy terrorystów-samobójców, i trzem jej znajomym. Por. *Zatrzymano 4 osoby w związku z zamachami w Londynie w 2005 r.*, informacja zamieszczona na portalu Onet.pl w dniu 9.05.2007 oraz *W. Brytania: zwolniono aresztowanych w związku z zamachami*, informacja zamieszczona na portalu Onet.pl w dniu 16.05.2007 r.

sił zbrojnych, wywołać dodatkowy strach, osłabić morale, a nawet odebrać żołnierzom wolę walki<sup>9</sup>. Inne, poważniejsze skutki, terroryzm samobójczy wywołuje w społeczeństwach żyjących w warunkach pokoju i w poczuciu bezpieczeństwa. Z tego powodu zdesperowane strony konfliktu stosują terroryzm samobójczy w celu sparaliżowania oraz zastraszenia przeciwnika (społeczeństw) i tym samym zmuszenia go do określonych wyborów lub działań w sferze politycznej, ekonomicznej i społecznej, zgodnej z ich oczekiwaniem. Jak dotąd schemat ten jest nieaktualny na wielu obszarach. Po 2001 r., kiedy prowadzona pod egidą USA walka z terroryzmem przyjęła wymiar globalny, wyklucza się jakiegokolwiek ustępstwa wobec terrorystów.

## 2. Motywy terrorystów-samobójców

Przedstawienie kryminologicznych aspektów zjawiska terroryzmu samobójczego jest trudne i skomplikowane, podobnie jak i innych groźnych dla społeczeństw działań. Z punktu widzenia kryminologicznego, zjawisko to jest jednym z rodzajów przestępczości. Obecnie nie ma jednej, ogólnie przyjętej, etiologii terroryzmu samobójczego. Każdy nowy przypadek zamachu burzy kryminologiczny i psychologiczny obraz sprawcy, budowany przez kryminologów, psychologów i innych ekspertów<sup>10</sup>.

Istnieje wiele teorii na temat, kim są lub byli terroryści-samobójcy i jakie motywacje nimi kierują. Eksperci i naukowcy z krajów dotkniętych terroryzmem samobójczym (Izrael, Rosja), ale także z USA, Francji i Wielkiej Brytanii, podjęli próby ustalenia kryteriów kryminologicznych, wspólnych dla sprawców zamachów samobójczych. W badaniach tych oparto się m.in. na pamiętnikach i listach terrorystów z ponad 40 ostatnich lat. Badania te nie odpowiadały jednak rygorystycznym, metodologicznym wymogom współczesnej psychologii i dlatego były odrzucane.

Tak jak nie istnieje tzw. osobowość terrorystyczna ani jej typ, tak nie stosuje się tego typu pojęcia w odniesieniu do terrorystów-samobójców<sup>11</sup>. W dążeniu do stworzenia portretu terrorysty-samobójcy badaniu poddawano różne kryteria, głównie rodzaj wyznawanej religii, wiek, w jakim terrorysta-samobójca realizował swój czyn, wykształcenie, pochodzenie i status materialny, środowisko dorastania, a także płeć. Żadne z tych kryteriów również nie było wystarczające.

**Religia islamu** – wbrew obiegowym opiniom i socjotechnice antyislamskiej – nie jest ani głównym bodźcem terroryzmu samobójczego, ani siłą napędową do tworze-

<sup>9</sup> W raporcie przygotowanym przez służby medyczne Pentagonu, sporządzonym na podstawie sondażu przeprowadzonego w marcu 2007 r. wśród żołnierzy amerykańskich w Iraku, stwierdzono: *Amerykańskie wojsko jeszcze nigdy nie brało udziału w wojnie, podczas której 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu, każdorazowo po sześć-siedem miesięcy, żołnierze stale są na krawędzi i w każdej chwili mogą zostać zaatakowani i stracić życie. (...) Wojna w Wietnamie, z długimi przerwami między bitwami, miała zupełnie inny charakter. W Iraku nie ma tyłów. Żołnierz jest bez przerwy na linii frontu, w maksymalnym napięciu i oczekiwaniu na atak terrorystyczny.* Szerzej zob. A. Morgan, *Spirala strachu w Iraku*, „The New York Times” z dnia 30.04.2007 r.

<sup>10</sup> Por. J. Victoroff, *The Mind of the Terrorist. A Review and Critique of Psychological Approaches*, „Journal of Conflict Resolution” 2005, Vol. 49, nr. 1, s. 3 i nast., S. Atran, *Mishandling Suicide Terrorism*, „The Washington Quarterly” 2004, Vol. 27, nr. 3, s. 67 i nast. oraz *The Sociology and Psychology of Terrorism: Who Becomes a Terrorist And Why? A Report Prepared under an Interagency Agreement by the Federal Research Division*, Library of Congress, September 1999.

<sup>11</sup> Zob. A. Silke, *Becoming a terrorist w: Silke A. (red.). Terrorists, victims and society. Psychological perspectives on terrorism and its consequences*, West Sussex, Chichester 2003, s. 25, 29 - 53.

nia samobójczych grup terrorystycznych oraz dokonywania ataków samobójczych. Jest tylko jednym z czynników wpływających na pojawienie się nowoczesnego terroryzmu religijnego. Jego istotę stanowi raczej mieszanina wiary, fanatyzmu i przemocy. Stosujące terroryzm samobójczy Tamilskie Tygrysy ze Sri Lanki wyznają ideologię zbliżoną do komunizmu i nie są wyznawcami islamu<sup>12</sup>, a głównie hinduizmu, walczą zaś z Syn-galezami wyznającymi buddyzm. W Libanie na 31 ataków samobójczych 22 dokonali sprawcy reprezentujący organizacje świeckie, a nie religijne. Czecheńskie terrorystki-samobójczynie wyznawały sufizm, który jest odmianą islamu najbardziej piętnującą właśnie samobójstwo. Boliwijski samobójca, który 31 marca 2004 r. zdetonował ładunek wybuchowy w budynku tamtejszego parlamentu, był chrześcijaninem. Nieprawdziwy jest też, prawdopodobnie, motyw tzw. rajy dla terrorystów-samobójców po ich śmierci. Przeczy temu brak takich motywów dla kobiet, chociaż w socjotechnice anty-terrorystycznej próbuje się brać go pod uwagę na użytek propagandy środków masowego przekazu.

Eksperci ONZ, badając motywacje terrorystów-samobójców w omawianym wcześniej raporcie z września 2007 r. napisali, że tylko część z nich w Afganistanie była motywowana fanatyzmem religijnym i gwarantującą zbawienie męczeńską śmiercią na świętej wojnie. Większość decydowała się na dokonanie samobójczych zamachów, aby pomścić bliskich, zabitych w wyniku amerykańskich bombardowań i operacji pacyfikacyjnych w afgańskich wsiach. Inni, z kolei, żywią taki stopień wrogości do obcych wojsk, że decydując się na ataki samobójcze, chcą skrócić ich obecność i zakończyć okupację. Takie same motywacje działań wskazywane są od lipca 2007 r. w Pakistanie<sup>13</sup>. Chociaż raport ONZ wymienia również motyw materialny. Jednak niewielu terrorystów dokonało ataków samobójczych dla pieniędzy mających zapewnić bezpieczny byt ich rodzinom<sup>14</sup>.

Zapewne istotnym bodźcem terroryzmu samobójczego jest silnie zakorzeniony w islamie **kult męczennika**. Sondaż przeprowadzony w Gazie w 2002 r. wykazał, że aż 70% młodych Palestyńczyków wyraziło chęć ofiarowania swojego życia w walce z Izraelem. To wszystko – zdaniem muzułmańskich psychologów – jest elementem tego, że „męczeństwo” wynika z silnego religijnego i narodowego przekonania, iż jest to ofiara z własnego życia na rzecz innych<sup>15</sup>. Amerykańscy naukowcy, uzasadniając motywacje współczesnego terroryzmu samobójczego w Palestynie, w czasopiśmie „Time” stwierdzili: *Od powstania państwa Izrael w 1948 r. i w rezultacie pozbawienia wielu Palestyńczyków ich ziemi, w arabskiej psychice dominuje uczucie wstydu i pohańbienia. W arabskiej (muzułmańskiej) kulturze jest to odczucie najbardziej bolesne. Honorowy Arab lub wyznawca islamu nie chce cierpieć z powodu pohańbienia i godnie umiera. To uwarunkowanie może być przyczyną pojawienia się terrorystów-samobójców na*

<sup>12</sup> Zob. M. Alison, *Women as Agents of Political Violence: Gendering Security*, „Gender and Security” 2004 (special edition), vol. 35(4), s. 447 i nast.

<sup>13</sup> Były pakistański prezydent Musharraf, przedstawiając w styczniu 2007 r. w Komitecie Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego kwestię Pasztunów na bazie własnych doświadczeń z afgańskimi talibami, oświadczył: *Rzeczywiste niebezpieczeństwo tkwi w ponownym wynurzeniu się na powierzchnię i dalszym umacnianiu talibów, ponieważ przyciągają do siebie ludzi, co w konsekwencji poszerza narodową wojnę Pasztunów, zapewne przeciw wszystkim wojskom zagranicznym*. Por. J. Przybylski, *Wiosna talibowie mają zacząć wielką kontrofensywę*, „Rzeczpospolita” z dnia 17.01.2007 r.

<sup>14</sup> W. Jagielski, *Afgańscy zamachowcy to cudzoziemcy*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 10.09.2007 r.

<sup>15</sup> Z. Słomkowski, *Zamachowcy – samobójcy*, „Trybuna” z dnia 5.04.2002 r.

wojnie w Iraku i Afganistanie. Terrorystom-samobójcom w motywacji ich czynu bardzo mocno akcentowane jest to, że zostaną męczennikami niezależnie od tego, czy nieprzyjaciel zginie. Liczy się zamiar, i nawet jeśli zamachowiec zdoła zabić tylko siebie, pozostanie shahidem. Z tą filozofią zgadzała się i akceptowała zamachy w Londynie w 2005 roku aż jedna czwarta Brytyjczyków wyznania muzułmańskiego, a 6% z nich nawet je usprawiedliwiało<sup>16</sup>.

Po samobójczych zamachach w lipcu 2005 r. w Londynie rewizji musiała ulec teza, że istnienie islamskich terrorystów-samobójców ma związek z wyznawaniem islamu i jednoczesnym **wychowaniem w kulturze Wschodu**, głównie na obszarach arabskich. Przykład z Londynu wykazał, że sprawcy samobójczych ataków mogą wywodzić się, czy tworzyć grupy terrorystyczne, spośród dzieci muzułmanów starej imigracji, przybyłej do Europy ze wschodnich regionów świata, gdzie wyznawany jest islam. Nie znane są przyczyny, z jakich na zamachy samobójcze decydują się głównie wyznawcy islamu tkwiący w diasporach islamskich zamieszkałych w Wielkiej Brytanii. Nasza wiedza w tym względzie jest niedostateczna, gdyż brak materiałów do badań naukowych oraz informacji do sporządzenia analiz i wniosków<sup>17</sup>.

W literaturze przedmiotu nie podziela się poglądu, że głównym motywem działań terrorystów samobójców jest **fanatyzm religijny**, tak często obecny w propagandzie islamskiej i zachodniej. Jest on tylko wygodnym argumentem socjotechnicznym przy próbie interpretowania przyczyn terroryzmu samobójczego. Lindsay, jeden z terrorystów biorących udział w zamachach z 7 lipca 2010 r. w Londynie, był człowiekiem z natury pokojowo nastawionym do otoczenia nieislamskiego. Brał udział w marszach antywojennych. Chcąc bronić praw człowieka, uczęszczał na szkolenia do *Amnesty International*. Chciał zmienić świat metodą pokojową. Drażniło go natomiast szczególnie to, że muzułmanie giną w wojnach w Iraku, Bośni<sup>18</sup>, Palestynie i Izraelu. Jego zachowanie i postrzeganie sposobu walki w obronie islamu zaczęło się, rzekomo, stopniowo zmieniać, odkąd zaczął bywać w meczetach w Londynie i Luton. Brak jednak potwierdzenia zarówno tego faktu, jak i tego, że stał się zagorzałym muzułmaninem. Lindsay nigdy nie był w obozach dla terrorystów w Afganistanie. Z kolei osławiony Atta (ur. 01.09.1968 r. w Egipcie), domniemany przywódca grupy terrorystów

<sup>16</sup> Por. P. Basham, *Many British Muslims Put Islam First, NRO: Survey Shows Many Are More Loyal To Fellow Muslims Outside U.K.*, CBS News, – <http://www.cbsnews.com/stories/2006/08/14/opinion/main1893879.shtml> dostęp: [14.08.2006] oraz *Poll: One in four younger U.S. Muslims support suicide bombings at least rarely*, „International Herald Tribune” – <http://www.iht.com/articles/ap/2007/05/22/america/NA-GEN-US-Poll-Muslim.php> [dostęp: 22.05.2007].

<sup>17</sup> Brak odpowiedzi, dlaczego pochodzący z Indii Zachodnich Richard Reid w 2001 r. próbował zdetonować podczas lotu samolotem z Paryża do USA ukryty w bucie ładunek. Nie wyjaśniono też, z jakich przyczyn w grudniu 2000 r. samobójczego zamachu na bazę wojsk indyjskich w Kaszmirze dokonał młody Brytyjczyk pochodzenia pakistańskiego, ani z jakich powodów na samobójcze zamachy w Izraelu 30 kwietnia 2003 r. zdecydowało się kolejnych dwóch obywateli brytyjskich pochodzenia pakistańskiego. Byli to: 22-letni Asil Mohammad Hanif (zamach skuteczny) i 27-letni Omar Khan Sharif (zamach nieskuteczny). Posługując się brytyjskimi paszportami, przyszli zamachowcy przyjechali do Izraela z Jordanii jako turyści. Do zamachu przygotowywani byli w Strefie Gazy.

<sup>18</sup> Na radykalizację postaw i wzmacnianie motywów odwetu wyznawców islamu na wyznawcach innych religii wpłynęła niewątpliwie propaganda Zachodu, która dla celów politycznych, tj. usprawiedliwienia ataku NATO na Serbię w 1999 r., wykorzystywała np. fałszywe obrazy męczeństwa muzułmanów w Bośni i obrazy wojny czeczeńskiej w retoryce antyrosyjskiej. Metodę tę skopiowały, a następnie zastosowały ośrodki islamistyczne, zachęcając muzułmanów do ataków na kulturę Zachodu.

z 11 września 2001 r., który uderzył w północną wieżę WTC, ukończył wydział architektury w Niemczech, regularnie chodził do meczetu i prowadził skromne życie. Nic nie wskazywało, że jest fanatycznym wyznawcą islamu. Jednak jego praca dyplomowa opatrzona jest znaczącym mottem: *Moja modlitwa, moja ofiara, moje życie i śmierć należą do Allaha, pana świata (Sura, Koran 6–162)*<sup>19</sup>.

Wskazywanie fanatyzmu religijnego u sprawców spektakularnych ataków samobójczych służy do maskowania rzeczywistego motywu, a jest nim najczęściej chęć **odwetu**. Motywem działań terrorystów z Nowego Jorku, Waszyngtonu czy Londynu, żyjących, przeciż, w kulturze Zachodu, była chęć odwetu na Zachodzie za doznane krzywdy osobiste i wyrządzone – według nich – ich współwyznawcom. W literaturze na ten temat wskazuje się, że wyznacznikiem samobójczych śmierci w atakach terrorystycznych może być płaszczyzna religii muzułmańskiej, tzw. braterstwo islamu, łączące potencjalnych terrorystów. To kryterium nie odnosi się do terrorystów wysadzających się w Rosji. Dla nich głównym motywem była chęć odwetu za krzywdy wyrządzone w Czeczenii przez Rosjan. Czeczeńscy terroryści (terrorystki) mieli obojętny stosunek do islamu i nie łączył ich fanatyzm religijny. Nie jest jednak znana i zbadana rola aktywistów wahabickich, funkcjonujących w środowiskach czeczeńskich ekstremistów.

Wydawało się, że najbardziej trafnym kryterium wyróżniającym sprawców ataków terrorystycznych, poza kilkoma wyjątkami, jest ich **wiek**<sup>20</sup>. Biorąc pod uwagę tę cechę zauważono, iż sprawcami zamachów samobójczych są, z reguły, ludzie młodzi, którzy nie ukończyli 35 lat. B. Hołyst twierdzi, że zamachowcy-samobójcy wysadzający się razem z ofiarami to najczęściej młodzi ludzie obojga płci, przeważnie w wieku 16 - 28 lat<sup>21</sup>. W przypadku Palestyńczyków natomiast są to najczęściej osoby w wieku 18 - 23 lat. Zamachowcy z Londynu mieli 19, 20 i 22 lata, najstarszy miał 30. Taki przedział wiekowy terrorystów tłumaczony jest tym, że to właśnie młodzi ludzie mają skłonności do podejmowania ryzyka, gdyż mechanizmy pozwalające im zastanawiać się nad tym, co robią, w tym przedziale uruchamiają się później.

Kryterium wieku – 16 - 28 lat – jest już inne w przypadku terrorystów czeczeńskich, wśród których dominują kobiety mające powyżej 30 lat. Pierwszego zbiorowego ataku terroryzmu samobójczego w Rosji dokonały 14 maja 2003 r. dwie kobiety w wieku 46 i 57 lat. Wyposażone w tzw. pasy szahida, umieszczone na biodrach, uruchomiły detonatory w chwili czytania muzułmańskiej modlitwy podczas uroczystości religijnych w Ilischan-jurt koło Gudermesu.

Omawiane kryterium zastosowane wobec terrorystów-samobójców wraz z ewolucją terroryzmu samobójczego oraz ujawnianiem nowych informacji staje się nieaktualne. W kwietniu 2009 r. brytyjskie media ujawniły, że w związku z podejrzeniem o próbę przeprowadzenia samobójczego zamachu w szkole w Peszawarze, w więzieniu w Kabulu przetrzymywany jest jedenastoletni chłopiec. Chłopiec ten był sierotą. Uczęszczał do szkoły religijnej, gdzie miał poznać zasady dżihadu oraz budowę broni strzeleckiej. Według autora informacji, ów jedenastolatek zdawał sobie sprawę, że

<sup>19</sup> Zob. B. Hołyst, *Terroryści–samobójcy*, opracowanie zamieszczone na stronie internetowej: [http://www.viamedica.pl/gazety/gazetaO/darmowy\\_pdf.phtml?indeks=1&indeks\\_art=13&VSID](http://www.viamedica.pl/gazety/gazetaO/darmowy_pdf.phtml?indeks=1&indeks_art=13&VSID).

<sup>20</sup> Wyniki badań zawarte w: S. Haddad, H. Khashan, *Islam and Terrorism, Lebanese Muslim Views on September 11*, „Journal of Conflict Resolution” 2002, vol. 46, nr. 6, s. 812 i nast.

<sup>21</sup> Zob. B. Hołyst, *Terroryści–samobójcy*, tamże.

w zamachu może stracić życie. Ale, jak relacjonowały media, oświadczył, że w nagrodę za samobójczą śmierć miałby po śmierci towarzystwo 70 dziewcząt. Na pytanie, co chciałby robić w przyszłości, chłopiec miał odpowiedzieć: *Gdy będę starszy, chcę zabijać niewiernych, wszystkich, którzy nie są muzułmanami*<sup>22</sup>. Po pokonaniu Tamilskich Tygrysów w maju 2009 r. media ujawniły, że wśród tamilskich terrorystów-samobójców były dzieci w wieku od 11 lat. Charakterystyczne jest, że do misji samobójczych werbowane są głównie sieroty.

W przypadku terroryzmu samobójczego nie można zastosować również kryterium **wykształcenia**. Cytowany wcześniej B. Hołyst twierdzi, że zazwyczaj wyższe wykształcenie posiadają ci terroryści-samobójcy, którzy pochodzą z warstw średnich<sup>23</sup>.

Spośród palestyńskich terrorystów-samobójców połowa posiadała wykształcenie wyższe, kolejne 30% – średnie, a tylko 20% podstawowe. Z badań dotyczących tego typu terrorystów z okresu 1980 - 2003 r. wynika, że 57% z nich ukończyło szkołę średnią, a wielu miało wykształcenie wyższe.

Przy typowaniu potencjalnych samobójców zawodzi także kryterium **statusu materialnego** sprawcy i jego rodziny. Z posiadanych danych wynika, że terroryści-samobójcy wywodzą się ze wszystkich warstw społecznych. Coraz częściej rekrutują się ze środowisk uprzywilejowanych i wykształconych. Okazuje się, że samobójcza śmierć w ataku na domniemanych wrogów nie wynika z nędzy, biedy, analfabetyzmu, bezrobocia i ubóstwa ich rodzin<sup>24</sup>. Spośród Palestyńczyków mniej niż jeden na siedmiu dorastał w biedzie, w jakiej żyje jedna trzecia obywateli tego kraju. Większość miała pracę, rodzinę. Nie przejawiała cech antyspołecznych. Byli to ludzie zrównoważeni psychicznie, świadomi konsekwencji swoich czynów.

Samobójczymi terrorystami byli Palestyńczycy wywodzący się zarówno ze środowisk o tragicznym położeniu społecznym (Strefa Gazy, palestyńskie obozy na Zachodnim Brzegu Jordanu), jak i pochodzący z warstw uprzywilejowanych. Jest to nowe pokolenie terrorystów posiadających trudne do jednoznacznego zdefiniowania motywacje. Z reguły są oni doskonale przygotowani do życia zgodnie z najnowszymi standardami zachodnimi. Posługują się wieloma językami, podróżują po świecie, potrafią komunikować się z ludźmi niezależnie od miejsca pobytu. Rzadko są to ludzie prości i biedni. Podobne dane odnoszą się do sprawców ataków samobójczych spośród Czechenów.

W profilowaniu terrorystów-samobójców zasadniczym kryterium nie jest również ich **pleć**. Do przeprowadzania zamachów samobójczych najbardziej zdesperowane struktury terrorystyczne zaczęły prawdopodobnie dlatego wykorzystywać kobiety, że albo wyczerpywały się „zasoby” mężczyzn, albo tylko one były w stanie dotrzeć do atakowanego obiektu. Pierwsze terrorystki-samobójczynie, które pojawiły się w Libanie w 1982 r., wywodziły się głównie z ugrupowań świeckich. Podobnie było z Kurdyj-

<sup>22</sup> *Najmłodszy zamachowiec – samobójca na świecie*, onet.pl [dostęp: 7.04.2009].

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Brak jest potwierdzenia, że rodziny palestyńskich i irackich samobójców otrzymują jakieś rekompensaty za śmierć swoich bliskich. Informacje takie stosowane są w socjotechnice izraelskiej i amerykańskiej. Zjawisko tego rodzaju rekompensat – w świetle dostępnej literatury – nie istnieje w terroryzmie czeczeńskim, pakistańskim, afgańskim, czy państw Azji Południowo-Wschodniej (Indonezja, Filipiny, Tajlandia).



kami w Turcji, czy Tamilkami w Sri Lance. Zamachy terrorystyczne przeciwko Izraelczykom przeprowadzała palestyńska „armia róż”<sup>25</sup>, zaś Rosjan atakowały czeczeńskie „czarne wdowy”. Czeczeńskie terrorystki-samobójczynie przedstawiano jako zdesperowane żony, matki i siostry, które chciały pomścić śmierć swoich bliskich. Pewne dane wskazują, że były one zmuszane do akcji samobójczych przemocą, poprzez indoktrynację religijną, poniżanie godności, a nawet przez narkotyzowanie. Rosyjscy eksperci przekonują, że czynów samobójczych dokonywały wskutek manipulowania ich świadomością<sup>26</sup>.

Liczba kobiet wykorzystywanych do dokonywania terrorystycznych zamachów samobójczych wzrosła w latach 2000 - 2005. Po amerykańskiej agresji na Irak w marcu 2003 r., poligonem doświadczalnym dla terroryzmu kobiecego stał się właśnie ten kraj. W październiku 2005 r. pierwsza kobieta-zamachowiec zginęła razem z mężem w samobójczym ataku na amerykański patrol w Mosulu. 7 grudnia 2007 r., w mieście Muktdija, sprawczynie weszła z nasobnymi ładunkami wybuchowymi do budynku zajmowanego przez sunnicką organizację o nazwie „Przebudzenie”, utworzoną w Iraku w połowie 2007 r. przez wojska amerykańskie i skierowaną do walki z Al-Kaidą w tym kraju. W ataku zginęło co najmniej 16 osób, w tym 10 członków wyżej wymienionej organizacji<sup>27</sup>.

W pierwszej połowie 2008 r. w Iraku odnotowano ponad 30 samobójczych zamachów bombowych dokonanych przez kobiety. To czterokrotny wzrost w porównaniu z całym rokiem 2007. Od 2003 r. kobiety w Iraku dokonały – wg danych z połowy 2009 r. – 43 samobójczych ataków terrorystycznych. Wszystkie terrorystki, poza jedną, były Irakijkami. 9 listopada 2005 r. 38-letnia Belgijka, Muriel Degauque, dokonała zamachu na żołnierzy irackich w pobliżu Bakuby, a 35-letnia Sajida Mubarak al-Rishawi – nieudanego samobójczego zamachu w jednym z trzech zaatakowanych przez terrorystów hoteli w Ammanie<sup>28</sup>. Sprawczynie były w różnym wieku: większość z nich mieściła się w przedziale od 15 do 35 lat. W Bakubie, podczas przenikania na miejsce przeprowadzenia ataku (miejscowy targ) ujęto piętnastoletnią dziewczynę<sup>29</sup>. Nie jest znana liczba kobiet, które z różnych przyczyn nie zdetonowały nasobnych ładunków.

Zmasowany udział kobiet irackich w atakach samobójczych zrodził pytania o motywy ich działania oraz o to, czy są motywowane jedynie wewnętrznie, czy też składaną ofiarą. W poszukiwaniu motywów wewnętrznych podkreśla się, że Irakijki są częścią narodu, który – obok Egiptu, Syrii i Libanu – przez długi czas postrzegany był jako jedno z najbardziej rozwiniętych i świeckich społeczeństw na Bliskim Wschodzie. W świetle głoszonych opinii, te świeckie, postępowe postawy bardzo dużej części Ira-

<sup>25</sup> Samobójczy „syndrom libański” wyraźnie uwidocznił się w Izraelu 27 stycznia 2002 r., kiedy po raz pierwszy terrorystą-samobójcą w konflikcie palestyńsko-izraelskim okazała się młoda kobieta. 27-letnia Wafy Idris została pierwszą w historii palestyńską kobietą-kamikadze. Zabiła jednego Izraelczyka i raniła 140 innych. Czyn Wafy Idris w ciągu trzech miesięcy skopiowały kolejne trzy samobójczynie. Do organizacji Fatah Jasera Arafata zaczęły zgłaszać się na ochotnika następne kobiety i dziewczyny, które nazywał „armią róż”.

<sup>26</sup> Ch. Dickey, *Terrorystki-samobójczynie*, „Newsweek Polska” z dnia 29.12.2005 r.

<sup>27</sup> Por. *Kolejny zamach w prowincji Dijala – 10 zabitych*, Onet.pl. [dostęp: 7.12.2007], oraz *Irak – kobieta kamikadze*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 8.12.2007 r.

<sup>28</sup> Obie terrorystki zdecydowały się na ataki samobójcze z chęci odwetu na żołnierzach amerykańskich uczestniczących w walkach z iracką partyzantką w Tali Afar.

<sup>29</sup> J. Steele, *Ofiary czy zbrodniarki?*, „The Guardian” z dnia 19.09.2008 r.

kijek, zmieniła ostatnia wojna w Iraku, która diametralnie odmieniła względną stabilizację i świadomość kobiet. Kobiety, które oglądały śmierć swoich najbliższych, straciły środki utrzymania i nie mają warunków do normalnego życia, popadają w depresję. W tej sytuacji powstają u nich wewnętrzne motywy do samobójczej śmierci poprzez odwetowy atak na wrogów.

We wrześniu 2008 r. udało się ujawnić w Iraku 20 młodych kobiet, które policja zidentyfikowała jako potencjalnych zamachowców. Przebywały one w swoich domach, w smutnym środowisku i warunkach, oczekując jedynie na wysadzenie się w powietrze. Według irackiej policji, kobiety te nie zostały unieszkodliwione z różnych powodów. Przedstawiciele armii amerykańskiej przekonują, że analiza sytuacji rodzinnej kobiet-zamachowców wykazuje przyporządkowanie ich do trzech podstawowych kategorii:

1. kobiety, których mężowie, ojcowie lub synowie zginęli z rąk sił amerykańskich lub armii irackiej,
2. kobiety, które przyjęły argumenty Al-Kaidy i wierzą w to, że wszyscy szyci to wrogowie, którzy muszą zginąć,
3. kobiety, które zostały wydane za mąż w bardzo młodym wieku, najczęściej za członków Al-Kaidy, a potem często bywały przekazywane kolejnym mężczyznom. *Mamy więc do czynienia z rozczarowanymi, załamanymi kobietami* – tłumaczą amerykańscy oficerowie.

W lipcu 2009 r. cztery kobiety wysadziły się w Bagdadzie i Kirkuku, zabijając co najmniej 44 osoby. Amerykanie wskazali, że były to ataki dokonane przez Al-Kaidę, chociaż do tej pory nie odnotowano ani jednego przypadku udziału kobiet w tej organizacji oraz zanotowano niski odsetek w niej Irakijczyków. Niektórzy eksperci twierdzą, że część kobiet-samobójców jest ofiarami przemocy, której celem jest doprowadzenie do dokonania przez nie ataku samobójczego. Iracka policja kilkakrotnie informowała, że w kilku domach na terenie prowincji Dijala przetrzymywane były kobiety przygotowywane do roli zamachowców-samobójców. Informacji tych, jednak, nie sposób zwerfikować<sup>30</sup>.

W warunkach konfrontacji kultury Zachodu z islamem coraz częściej będziemy mieli do czynienia z atakami samobójczyń także w Europie, choć jeszcze do niedawna wielu analityków postrzegało takie zagrożenie jako problem czysto teoretyczny. Obecnie analitycy ostrzegają przed istniejącą możliwością wysadzania się kobiet w Europie Zachodniej i USA. Przemawiać ma za tym fakt, jakoby potencjalne terrorystki nie wykorzystwały do końca swoich atutów. Belgijka Muriel Degauque, z unijnym paszportem, miałaby ułatwiony dostęp do celów w wielu krajach. Z tej przyczyny intensywnie poszukuje się *modus operandi terroryzmu samobójczego kobiet*<sup>31</sup>.

W literaturze na ten temat istnieje kilka teorii etiologii tego zjawiska. Według jednej z nich wojny w Iraku, Afganistanie, Czeczenii i innych regionach zapoczątkowały rozpad struktury rodzin muzułmańskich. Inna teoria wskazuje, że generujące terroryzm ośrodki islamistyczne i ekstremistyczne wykorzystują kobiety do samobójczych ataków, wykorzystując propagandę dżihadu, w której kobiecie przypisano rolę narzędzia odwetu na wrogach. Według źródeł palestyńskich, z misją samobójczą wysyłane są tylko

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Zob. F. Burton, S. Stewart, *On the Cusp: The Next Wave of Female Suicide Bombers?*, biuletyn informacyjny *Stratfor Forecasting Inc. Terrorism Intelligence Report* z dnia 19.09.2007 r.

te kobiety, którym nie układa się w życiu, albo takie, które „splamiły honor rodziny”<sup>32</sup>. Najbardziej porażający kult zemsty prezentowały do niedawna wymienione wcześniej czeczeńskie „czarne wdowy”<sup>33</sup>. Ich przykład wśród bohaterek świętej wojny był i jest ważnym czynnikiem w rozprzestrzenianiu się terroryzmu samobójczego kobiet. Na pograniczu afgańsko-pakistańskim żyje dziś wiele kobiet – Uzbekczek, Czeczenek i Arabek – wdów po bojownikach Al-Kaidy, które przeszły szkolenie wojskowe i brały udział w walkach<sup>34</sup>. Część z nich uważa, że powinnością kobiet-zamachowców jest powszechna wola walki<sup>35</sup>.

W **etiologii zachowań suicydalnych** pomiędzy terroryzmem, a samobójstwem, nie można wskazać żadnych dominujących zależności i reguł. Nie ma typu osobowości skłonnego do samobójstwa jako czynu terrorystycznego. Nie mamy tu do czynienia z patologiami typu alkoholizm lub narkomania, czy też z ludźmi chorymi psychicznie lub posiadającymi zaburzenia osobowości. W historii terroryzmu samobójczego odnotowano zaledwie kilku takich zamachowców.

W sierpniu 2008 r. media brytyjskie, powołując się na treść raportu opracowanego przez MI5 – brytyjskie służby kontrwywiadu i bezpieczeństwa wewnętrznego, które poszukiwały odpowiedzi na pytanie o powody, jakie mogły pchnąć zamachowców do ataku na własny kraj napisały, że nie ma prostego sposobu na określenie profilu osoby mogącej zaangażować się w działalność terrorystyczną. MI5, w oparciu o badania kilkuset osób zaangażowanych lub mających ściśle powiązania z działaniami grup ekstremistycznych, odrzucił teorię, według której terroryzm przyciąga przede wszystkim ludzi chorych psychicznie i obdarzonych patologicznymi cechami charakteru. W rzeczywistości, zdaniem tej służby, skład socjologiczny i etniczny osób zaangażowanych w akcje terrorystyczne odzwierciedla skład brytyjskiego społeczeństwa. Większość zaangażowanych w terroryzm stanowią mężczyźni pozostający zazwyczaj w stałym związku i mający dzieci, co łamie stereotyp terrorysty-samotnika. Raport obala też mit religijnego fanatyka i argumentuje, że wielu terrorystów wychowało się w domach świeckich, posiadało braki w podstawowej wiedzy religijnej, miało kontakty z alkoholem, narkotykami, czy też z prostytutkami<sup>36</sup>.

We wszystkich znanych przypadkach terroryzmu samobójczego najczęstszym motywem zamachów było połączenie elementu **zemsty** (odwetu) na wrogu za doznane krzywdy z akceptacją czynu samobójczego przez środowisko, w którego imieniu

<sup>32</sup> Wafa Idris, na przykład, była rozwiedziona, nie mogła mieć dzieci, nie była praktykującą muzułmanką i nie należała do żadnej organizacji terrorystycznej. Zob. K. Kęćik, *Trzeba go było zabić*, „Przeгляд” z dnia 4.02.2002 r.

<sup>33</sup> Atmosferę tajemnicy wokół „czarnych wdów” wzmogła milcząca obecność 18 kobiet w czasie tragicznej w skutkach akcji wzięcia zakładników w moskiewskim teatrze na Dubrowce w 2002 roku. W ciągu czterech miesięcy 2003 roku Czeczenki przeprowadziły sześć z siedmiu samobójczych ataków na cele rosyjskie, w których zginęło 165 osób. W 2004 roku dwie kobiety wysadziły dwa samoloty rosyjskie, zabijając wszystkich 90 pasażerów i członków załóg.

<sup>34</sup> Szerzej zob. Ch. Dickey, *Świat terroryzmu*, „Newsweek Polska” z dnia 29.12.2005 r.

<sup>35</sup> Ciekawy przypadek gróźb dokonania ataków samobójczych przez kobiety odnotowano w kwietniu 2007 r. w Pakistanie. Groźby takie wysunęły wobec pakistańskiego rządu młode studentki ze szkoły wyznaniowej Dżamija Hafsa w Islamabadzie, domagając się wprowadzenia ścisłych reguł szariat w całym Pakistanie. W opublikowanej odezwie studentki napisały: *Jeśli władze nie są w stanie zagwarantować nam prawa do życia w zgodzie z tradycją islamską, nie zdołają też odebrać nam prawa do śmierci. Jeśli rząd zdecyduje się na nas uderzyć, gotowe jesteśmy poświęcić życie. Naszą bronią są nasze ciała*. Zob. M. Ansari, *Naszą bronią są nasze ciała*, „The Daily Telegraph” z dnia 25.04.2007 r.

<sup>36</sup> *MI5 chce zmienić stereotyp terrorystów*, „The Guardian” z dnia 22.08.2008 r.

sprawca dokonywał zamachu. Zemsta na wrogu poprzez dokonanie zamachów samobójczych interpretowana jest jako nadzieja terrorystów na wyrównanie wszelkich szans i sposób na przywrócenie sprawiedliwości, a także dokonanie zasadniczych zmian istniejącego porządku w świecie. Przyszłym samobójcom-terrorystom tłumaczy się, że nie walczą po to, by nieprzyjaciel uznał ich istnienie i coś im zaoferował, ale by wyeliminować nieprzyjaciela.

Pochodzenie terrorystów z Londynu wskazuje, że podobne grupy mogą być tworzone oddolnie wśród nowego pokolenia emigracji islamskiej, urodzonej już w Europie oraz wśród europejskich neofitów. Te dwie grupy łączy problem integracji ze społeczeństwami zachodnimi. Często też przeżywają kryzys tożsamości nie wiedząc, czy są np. Brytyjczykami, czy Pakistańczykami, tj. czy są już ludźmi kultury zachodniej, czy jeszcze islamskiej. Poczucie ich izolacji pogłębiają zaostrzone wobec środowisk islamskich rygory prawa stosowane w ramach walki z terroryzmem, rasizm i islamofobia. To rodzi uczucie gniewu i chęci do zemsty lub odwetu na wrogach wskazywanych przez ekstremistów islamskich. Uczucie gniewu potęgowane jest przekazami z wojen w Iraku i Afganistanie, które w ich ocenie są niesprawiedliwe i wymierzone w podstawowe wartości islamu<sup>37</sup>. Zagrożenie terrorystyczne w każdym kraju europejskim może grozić ze strony całkowicie nowej kategorii osób – **neofitów**<sup>38</sup>, którzy zdolni są do dokonywania samobójczych ataków terrorystycznych w każdym kraju Europy, którego z nieznanых przyczyn nienawidzą i uważają za wroga islamu.

Przeprowadzone w tym rozdziale analizy mające na celu określenie, kim jest terrorysta-samobójca, nie dają jednak oczekiwanych rezultatów. Nie ma jednego modus operandi terrorysty-samobójcy. Takim sprawcą może być każdy, niezależnie od wieku, wyznania, płci, wykształcenia i środowiska, w jakim wcześniej przebywał. Terrorystą-samobójcą staje się wtedy, gdy pojawi się u niego głęboka motywacja wewnętrzna, wzmocniona motywatorami zewnętrznymi. W zdecydowanej większości przypadków wewnętrzny motyw czynu samobójczego powstaje u sprawcy wtedy, gdy czuje on głębokie upokorzenie, ma poczucie niesprawiedliwości i niemożliwego do wyrównania poczucia krzywdy, a także gdy diametralnej zmianie ulega jego sytuacja życiowa lub gdy znajduje się w psychicznej pustce. Wówczas odczuwa pragnienie dowartościowania własnej osoby oraz uznania jej przez otoczenie. Gdy tego typu możliwości zaoferuje mu grupa terrorystyczna, uparcie dąży do obranego celu. Jak zaznaczono wcześniej, terroryzm samobójczy jest działaniem grupowym, więc nawet wewnętrzne, głębokie umotywowanie sprawcy ataku samobójczego nie wystarcza do dokonania czynu. Dopiero motywatory zewnętrzne, takie jak pomoc psychologiczna i logistyczna ze strony innych sprawia, że dokonuje on czynu samobójczego. Rita Katz z SITE Intelligence

<sup>37</sup> Nie wyjaśnione są motywy samobójczych śmierci obywateli wielu państw arabskich (będących wynikiem ataków terrorystycznych w Iraku), nie uwikłanych w żaden sposób w konflikt iracki, czy konflikt islamu z Zachodem. W okresie od maja do sierpnia 2005 r. ok. 90% wszystkich ataków samobójczych w Iraku dokonywanych było przez cudzoziemców. Wśród nich ok. 40% stanowili obywatele Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Kuwejtu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Omanu. Irakijczycy, którzy stanowili wówczas większość członków ugrupowań ekstremistycznych, zajmowali się głównie planowaniem, przygotowaniem oraz zabezpieczaniem działań zamachowców-samobójców.

<sup>38</sup> Por. T. Peterson, *Germans hunt for bomb plot network*, „The Independent” z dnia 7.09.2007 r. oraz C. Heffelfinger, *Behind the Indoctrination and Training of American Jihadis*, „The Jamestown Foundation Terrorism Monitor” 2007, vol. V, Issue 15, s. 4 i nast.

Group wyjaśnia: *Zaangażowani w boską walkę dżihadyści mierzą swój sukces nie zwycięstwami w życiu doczesnym, lecz poprzez wieczyste błogosławieństwo Boga i nagrody otrzymane w życiu po śmierci*<sup>39</sup>.

### 3. Proces przygotowania samobójczych ataków i ich sprawców

Z badań nad postępującym fenomenem zjawiska terroryzmu samobójczego wynika, że zamiysł działań samobójczych powstaje w psychice potencjalnych sprawców zamachów terrorystycznych. Natomiast nie odnotowano przypadku, aby terrorysta-samobójca wszystkie stadia czynu samobójczego o charakterze terrorystycznym opracowywał indywidualnie<sup>40</sup>.

Charakterystyczny model procesu przygotowania przyszłego terrorysty-samobójcy przez Tamilskich Tygrysów w Sri Lance został opisany w polskich mediach w grudniu 2009 r. Przypadek ten dotyczy przygotowań realizowanych prawie 20 lat temu, w warunkach kultury nieislamskiej i dotyczy prawie dziecka. Dziennikarz zrelacjonował życiorys niedoszłego terrorysty-samobójcy o imieniu Seelan, który będąc sierotą, został zwerbowany w wieku 9 lat do oddziałów LTTE. Przez pierwsze 6 miesięcy pobytu w obozie był indoktrynowany. Sprawdzano jego psychikę i wyrabiano bezwzględne posłuszeństwo wobec dowódców. W wieku lat 10 poddano go testom wytrzymałościowym na partyzanta. W następnej kolejności odbył praktyczne szkolenie bojowe, w tym w zakresie dokonywania ataków terrorystycznych. Po ukończeniu 11 lat, jako najbardziej wyróżniający się kursant, przeszedł pod opiekę głównych liderów LTTE, którzy rozpoczęli jego szkolenie, mające na celu przygotowanie go do przeprowadzenia ataku samobójczego. Program szkolenia obejmował nauczanie wchodzenia do miejsc szczególnie chronionych, wtapiania się w tłum, panowania nad emocjami i osvajania się z noszonym na sobie ładunkiem wybuchowym. Gdy szkolenie zakończyło się, chłopcu nałożono pas z ładunkiem wybuchowym, wyposażono w telefon komórkowy i skierowano do miasta Muturem. Tam telefonicznie otrzymał rozkaz zlikwidowania ministra rozwoju w wyniku dokonanego przez siebie zamachu samobójczego. Młody terrorysta ocalał, gdyż nie zadziałał zapalnik. W wypowiedzi dla dziennikarza dorosły już Seelan podkreślił, że w chwili uruchomienia zapalnika nie był nawet zdenerwowany i nie zastanawiał się nad śmiercią, bo wszystko to zniwelowały lata treningu i przygotowania psychologicznego. Na uwagę zasługuje inne wyznanie niedoszłego samobójcy. Stwierdził on, że odpowiedni dowódca szkolący kandydatów na samobójców zawsze i wszędzie, nawet po latach, potrafi ponownie zmotywować i zainspirować swoich podopiecznych do samobójczych misji<sup>41</sup>.

Przyspieszona ewolucja terroryzmu samobójczego sprawia, że modyfikuje się także proces przygotowywania sprawców zamachów. W świetle znanych faktów, proces ten został udoskonalony, stał się bardziej skuteczny i wydajny. Tym właśnie można tłumaczyć lawinowy wzrost liczby ataków samobójczych.

<sup>39</sup> D. Pipes, *The Limits of Terrorism*, „Jerusalem Post” z dnia 22.04.2009 r.

<sup>40</sup> W Czeczenii i Rosji odnotowywano sytuacje, w których cały proces przygotowania samobójcy do dokonania czynu prowadził jeden człowiek. Jednocześnie realizował on zamiysł i cel wypracowany przez grupę terrorystyczną.

<sup>41</sup> A. Golec, *Seelam zawodowiec*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 10.12.2009 r.

Terroryzm samobójczy jest zjawiskiem zorganizowanym (grupowym). Sprawca czynu jest na różne sposoby przygotowywany do ataku, a następnie zobowiązany do jego dokonania wobec swojej grupy, systemu społecznego i wspólnego losu. W tym tkwi źródło tworzenia się samoistnych grup terroryzmu samobójczego. Grupę taką (np. w Londynie) najprawdopodobniej stworzył i przygotował do samobójczej śmierci sam pomysłodawca zamachów. Tak jak terroryzm samobójczy powstaje w kryminalnym procesie istnienia grupy (organizacji) terrorystycznej, w takim procesie powstaje również „kariera terrorystyczna samobójcy”. W zdecydowanej większości to organizacja odpowiada za wybór i szkolenie przyszłego zamachowca oraz za decyzję dotyczącą miejsca i czasu zamachu<sup>42</sup>. Łatwy do przeprowadzenia, indywidualny czy grupowy zamach samobójczy, jest jednak skomplikowany pod względem psychicznego przygotowania sprawcy. Proces ten obejmuje pozyskanie odpowiednich kandydatów i przygotowanie ich do samobójczej śmierci<sup>43</sup>. Nie można wykluczyć, że przy masowym wykorzystywaniu samobójców, proces ich przygotowania pomija etap indoktrynacji. Sytuacja ta ma zastosowanie w przypadku, gdy sprawca jest wcześniej zmotywowany i zdeterminowany chęcią odwetu, a wynika to, na przykład, z uczęszczania do świątyń lub szkółek religijnych, w których prezentowane są treści ekstremistyczne, radykalne. W takich uwarunkowaniach działa świadomie i w przeświadczeniu, że dokonując ataku samobójczego, oddaje życie narodowi i grupie, która wysłała go na samobójczą śmierć, wyposażając w ładunek wybuchowy i wskazując cel.

Nie są znane przypadki, aby terrorysta-samobójca sam przygotowywał ładunek wybuchowy. Jest on wykonywany przez innych terrorystów, a sprawca jest tylko instruowany w zakresie sposobu podejścia do celu i jego detonacji. Z oczywistych powodów nie wiadomo, w ilu przypadkach terrorysta godził się dobrowolnie na śmierć, a w ilu był wprowadzony w błąd<sup>44</sup>.

Terrorysta jest zwykłym człowiekiem, który dopiero w procesie nauki i interakcji z otoczeniem staje się terrorystą „zwykłym” lub samobójcą. Proces psychologicznego przygotowania terrorysty-samobójcy obejmuje – wg B. Hołysta – co najmniej trzy fazy. W **pierwszej** osobowość przyszłego zamachowca kształtuje środowisko okresu dziecięcego, szczególnie gdy jest ono społecznie zamknięte i pochwała nienawiści i przemoc. Palestyńska telewizja Al-Aksa w kwietniu 2007 r. emitowała program dla dzieci, w którym myszka podobna do Myszki Mickey apeluje do palestyńskich dzieci o pomoc dla muzułmanów w wojnie z Izraelem<sup>45</sup>. W **drugiej** fazie poczucie nienawiści i przemoc ulegają wzmocnieniu w szkole, grupie rówieśniczej lub srodo-

<sup>42</sup> Zob. B. Hołyst, *Terrorystyci – samobójcy...*

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Niedoszła samobójczyni z Czeczenii, której nie eksplodował 17-kilogramowy ładunek wniesiony w torbie do budynku milicji w Groznych (wybuchł tylko zapalnik), ujawniła po zatrzymaniu, że trzy miesiące przed zamachem uprowadził ją Szamil Garibekow, członek zbrojnego podziemia w Groznych i przetrzymywał w zakonspirowanym mieszkaniu ochranianym przez trzech bojowników. W dniu zamachu członkowie grupy zawieźli ją pod komendę policji, dali torbę i kazali zanieść do gabinetu naczelnika, a następnie zbiec. Zdalnie uruchomiony zapalnik eksplodował, gdy samobójczyni próbowała zostawić torbę z ładunkiem w budynku.

<sup>45</sup> W jednym z odcinków programu młoda dziewczyna zapytała dzieci, czy poświęciłyby duszę dla meczetu Al-Aksa w Jerozolimie. Dziewczynka przez telefon odpowiedziała: *Zmiażdżymy Żydów. Będę męczennicą*. W kolejnym fragmencie programu młody telewidz recytuje poemat o karabinie AK 47. Inne dziecko mówi: *To czas śmierci. Będziemy walczyć na tej wojnie*. Zob. «Myszka džihadystka» rekrutuje dzieci w telewizji Hamasu, „Gazeta Wyborcza” z dnia 10.05.2007 r.

wisku przebywania. W **trzeciej** fazie kariery terrorystycznej przyszły zamachowiec doznaje jakiegoś przeżycia, które staje się dla niego katalizatorem prowadzącym do podjęcia „stosownej” decyzji. Mianowicie, spotyka się np. z brutalnością przeciwnika, który zagraża osobiście jemu, jego przyjaciółom i członkom rodziny, obraża ich, atakuje, rani lub zabija. To zdarzenie pozostawia w przyszłym terrorystyce potężną żądzę zemsty i odwetu. Gorzkie przeżycie i nienawiść połączone z dostrzeganą niesprawiedliwością to najczęściej spotykane motywy przyłączenia się do grupy terrorystycznej<sup>46</sup>.

W opisanych w literaturze przedmiotu przypadkach proces werbowania i przygotowywania kandydatów na terrorystów-samobójców obejmuje, z reguły, trzy podstawowe etapy. Pierwszym jest pozyskanie odpowiednich kandydatów. Nie można określić szczególnego rodzaju miejsc rekrutacji zamachowców-samobójców. W Europie są to najczęściej meczety, kampusy studenckie, centra kultury islamskiej, więzienia i grupy nieformalne<sup>47</sup>. Brak między innymi informacji na temat procesu przygotowania sprawców ataków z 11 września<sup>48</sup>.

Na drugim etapie pozyskani lub ochotniczo zgłaszający się kandydaci poddawani są ocenie ich predyspozycji i możliwości zrealizowania planowanego aktu terrorystycznego. W opisanych przypadkach proces ten realizowany był w grupie. W grupie potencjalni terroryści-samobójcy tworzą wspólnotę, łączy ich też płaszczyzna religii muzułmańskiej lub braterstwo islamu. Indoktrynacja kandydatów prowadzona we wspólnocie łączona jest jednocześnie z ich rozpoznawaniem pod kątem wyłonienia najbardziej sprawnych i gwarantujących dokonanie zamachu. Kandydaci są indoktrynowani politycznie i religijnie w małych grupach, tzw. grupach braci. Tam tworzą się więzi, które wyrabiają odpowiedzialność za innych (wg zasady: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego). Wykorzystuje się tu znane w psychologii zjawisko wywierania presji na jednostkę, aby zachowywała się w jedyny aprobowany przez grupę sposób. Akceptacja uzasadnia istnienie jednostki i podnosi jej status jako osoby zasługującej na uznanie. Grupa, zapewniając przyszłemu terrorystyce poczucie bezpieczeństwa i kontroli nad środowiskiem wskazuje, że jego zachowanie może przynieść pożądane konsekwencje. W ten sposób nowy członek grupy zachowuje się zgodnie z jej oczekiwaniami. Z tego też powodu, po nagraniu na wideo lub spisaniu testamentu-deklaracji, przyszły terrorysta-samobójca praktycznie nie ma honorowego odwrotu od tego, do czego się zobowią-

<sup>46</sup> Izraelskie operacje wojskowe, przeprowadzane w Autonomii Palestyńskiej z bezwzględną brutalnością, mają na celu wyrwać korzenie terroryzmu. Jednak powoduje to skutki odwrotne: zwiększa się liczba ochotników gotowych na śmierć. Okupacja, obłączenia, aresztowania i zabójstwa jedynie umacniają chęć męczeństwa wśród młodych mężczyzn i kobiet, którzy gotowi są stać się samobójcami w pełnej świadomości, widząc śmierć starszych i burzenie przez Izrael ich instytucji.

<sup>47</sup> Niektóre palestyńskie środki masowego przekazu potępiają bierność kobiet w walce z Izraelem i zachęcają je do działań w stylu: *Kiedy widzicie wasze cierpiące siostry w Iraku, w Palestynie, w Czeczenii, nie płaczcie, nie litujcie się, tylko działajcie!* Zob. internetowe czasopismo palestyńskie „Al Chansa” z dnia 3.09.2005 r.

<sup>48</sup> Interesujące i potrzebne dla profilaktyki antyterrorystycznej byłoby poznanie metody pozyskania w różnych krajach aż 19 ochotników do przeprowadzenia tak specyficznych ataków samobójczych w USA. Interesująca byłaby wiedza o osobie (osobach) werbujących, użytych argumentach i procesie przygotowania. Spośród 19 zamachowców 15 stanowili Saudyjczycy, dwóch było obywatelami Zjednoczonych Emiratów Arabskich, a dwóch pozostałych – Egiptu i Libanu. Według niepotwierdzonych informacji, przygotowania do zamachów trwały prawdopodobnie 2 lata. Do USA najpierw przybyli (w połowie 2000 r.) liderzy grup w celu pobierania nauk w amerykańskich szkołach pilotażu. Kolejni członkowie, wcześniej zwerbowani i „uśpieni” m.in. w Europie, dołączyli do przywódców na kilka miesięcy przed zamachami.

zał<sup>49</sup>. Okazuje się, że im bardziej ktoś jest wykształcony, świadomy i dostosowany do życia w społeczeństwie, tym łatwiej ulega grupie oraz jej przywódcy.

Potwierdza to organizacja komanda 19 terrorystów, które 11 września 2001 r. dokonało zamachów w USA oraz system organizacji grupy Mowsara Barajewa<sup>50</sup>, która 23 października 2002 r. opanowała teatr na Dubrowce (Moskwa)<sup>51</sup>. Podobne więzi istniały w grupie wysłanej przez Szamila Basajewa do szkoły w Biesłanie. Wszystkim tym terrorystom potrzebna była idea, w której imieniu zdecydowali się zginąć. Wpiono im, że będą bohaterskimi patriotami, stanowiącymi wzór do naśladowania dla ich współbraci. W takiej atmosferze wielu młodych ludzi dobrowolnie przyłącza się do grup terrorystycznych, których przywódcy starają się ten waleczny zapał kandydatów na samobójców jedynie podtrzymywać. Eksperci izraelscy twierdzą, że terroryzm to nie stan umysłu jednostki, ale właśnie efekt działania grup, których przywódcy potrafią wykorzystać tkwiące w każdym człowieku, ewolucyjnie zakodowane, zachowania prospołeczne. Terrorystki-samobójczynie wskazywane są przez muzułmanki jako wzór do naśladowania<sup>52</sup>.

Trzeci etap obejmuje udział sprawcy w przygotowaniu ataku. W świetle posiadanej wiedzy, w przygotowywaniu zamachów samobójczych charakterystyczne są pewne schematy. W pierwszej kolejności organizatorzy zamachu lub sami zamachowcy działający jako samodzielna, autonomiczna grupa (komórka realizacyjna), dokładnie rozpoznają cel ataku pod kątem skuteczności jego dokonania<sup>53</sup>. W przypadku obiektów chronionych sprawca zamachu często podszywa się pod personel. Wtedy poznaje schematy funkcjonowania obiektu, luki w systemie ochrony i obrony oraz opracowuje sposoby omięcia procedur bezpieczeństwa (np. w metrze, budynkach użyteczności publicznej, urzędach). W mniejszym zakresie rozpoznawany jest tzw. cel miękki, tj. zbiorowiska ludzi na przestrzeni otwartej.

Wyniki rozpoznania służą do opracowania taktyki zamachu. Przyszły sprawca korzysta z luk w procedurach bezpieczeństwa i ochrony celu zamachu. W przypadku usiłowania dokonania ataku samobójczego na cele silnie chronione terrorysta-samobójca otrzymuje zadanie wejścia do wewnątrz z ładunkiem wybuchowym. Ładunek jest detonowany przez samego zamachowca, albo przez osoby z zewnątrz, często wbrew ustaleniom ze sprawcą. Gdy pojawia się problem dotarcia do celu zamachu, ładunki są

<sup>49</sup> Z posiadanych informacji wynika, że dotychczas odnotowano tylko 4 przypadki odstąpienia terrorysty-samobójcy od dokonania zamachu. Na przykład 10.07.2003 r. Zarema Mużachojewa zaniechała samobójczego zamachu na restaurację Mon Café przy ulicy Twerskiej w Moskwie.

<sup>50</sup> Mowsar Barajew, znany jako Mowsar Sulejmanow lub Ruslan Sulejmanow, dokonał aktu terrorystycznego w Moskwie mając 26 lat. Od początku drugiej wojny doświadczeń terrorystycznych nabywał u brata swojej matki, osławionego terrorysty Arbi Barajewa. Jako jego podwładny dowodził oddziałem dywersyjnym we wschodniej Czeczenii. Po zabicu Arbiego Mowsar przejął dowództwo nad tzw. Islamskim Pułkiem Specjalnego Przeznaczenia, który przemianował na „29. dywizję czeczeńską” i nazywał „sami barajewcy”.

<sup>51</sup> W skład grupy wchodziło 20 mudżahedinów-samobójców i kilkanaście wdów z organizacji „Wdowy po Bohaterach Kaukazu”. Prawdopodobnie 6-osobowa grupa nieujawnionych terrorystów została wprowadzona na przedstawienie razem ze zwykłymi widzami, a jej zadaniem było kontrolowanie nastrojów wśród widzów, uniemożliwianie prób ucieczek i ochrona kobiet-samobójczyń przed nieprzewidywanymi działaniami ze strony zakładników.

<sup>52</sup> Takim wzorem do naśladowania przez potencjalne terrorystki-samobójczynie stała się Hanadi Jaradat, która w październiku 2003 r. zdetonowała ładunek wybuchowy w restauracji w Hajfie (zginęło 19 osób).

<sup>53</sup> Na przykład baza sił USA i Francji w Bejrucie we wrześniu 1983 r., baza amerykańska w irackim Mosulu w grudniu 2004 r.



detonowane w innych miejscach<sup>54</sup>. Świadczyć to może o istnieniu alternatywnych scenariuszy postępowania zamachowców w przypadku zmiany okoliczności dokonania zamachu.

Najbardziej newralgicznym momentem (etapem) w procesie przygotowywania ataków zwykłych i samobójczych jest **pozyskanie materiałów wybuchowych i ich transport** do miejsca zamachu. Jest to etap najbardziej ryzykowany dla samych terrorystów i jednocześnie umożliwiający skuteczne przeciwdziałanie atakom<sup>55</sup>. Z dotychczasowej praktyki wynika, iż samobójcy, w celu dotransportowania ładunku do obiektu, niosą go zarówno osobiście, jak i wykorzystują samochody, motocykle, rowery, łodzie, czy zwierzęta.

Improwizowane ładunki wybuchowe (*Improvised Explosive Device* – IED) odpalane są najczęściej osobiście przez terrorystę po zbliżeniu się do celu. Do ich zdetonowania wykorzystywane są też detonatory sprzężone z telefonami komórkowymi<sup>56</sup>. Dla uniemożliwienia wycofania się sprawcy ataku, wykorzystywane są również detonatory zdalne, uruchamiane przez osobę zabezpieczającą atak<sup>57</sup>.

W ocenie ekspertów, nie ma skutecznej ochrony przed terrorystami-samobójcami, gdyż, jak się wydaje, działają oni irracjonalnie. Jednak sam zamach jest dokładnie przygotowywany, a motyw odwetu na wrogu wyzwała w nich szczególnie sposób racjonalnego myślenia nad zadaniem mu jak największych strat. W znanych przypadkach nie można było przewidzieć ani zewnętrznych symptomów przygotowywania zamachów samobójczych na konkretne cele, ani przygotowań terrorystów-samobójców<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> W Londynie był to autobus zamiast metra, zaś w egipskim Szarm el-Szejk sprawca zdetonował ładunek na bazarze zamiast w hotelu.

<sup>55</sup> Terrorysty, którzy 7 lipca dokonali ataków w Londynie, do skonstruowania ładunków wybuchowych użyli substancji dostępnych w sklepach. Była to m.in. woda utleniona, kwasek cytrynowy i tabletki emitujące ciepło (używane do podgrzewania potraw, np. w wojsku). Z tych substancji wykonali prawdopodobnie materiał wybuchowy KMDT i przechowywali go w dużych przemysłowych lodówkach, odnalezionych następnie w jednym z domów w Leeds, gdzie zamieszkiwała część grupy. Następnie samochodami, w pojemnikach do chłodzenia napojów, przewieźli ładunki do Luton pod Londynem. Tam właśnie wsiedli do pociągu jadącego do stolicy.

<sup>56</sup> Służby specjalne uczulają sprzedawców telefonów komórkowych na podejrzane zakupy hurtowych ilości tych urządzeń. Por. dwie wiadomości opublikowane na specjalistycznym portalu NorthEast Intelligence Network: D. J. Hagmann, *Connecting the Dots: One Pre-Incident Intelligence Indicator*, <http://www.homelandsecurityus.com/cellphones050906> [dostęp: 9.05.2006] oraz *Suspicious Bulk Purchases of Prepaid Cellular Telephones Continue* <http://www.homelandsecurityus.com/site/modules/news/article.php?storyid=283>. [dostęp:05.08.2006].

<sup>57</sup> Z przeprowadzenia zamachów wycofał się jeden z Brytyjczyków należących do grupy, która planowała dokonać w imieniu Hamasu ataku na bar w Tel Awiwie w kwietniu 2003 r.

<sup>58</sup> Nietypowy scenariusz przygotowania i samą osobę terrorystki Luizy Bakujewej odnotowano w pierwszym samobójczym zamachu w Czeczenii, dokonanym w czerwcu 2000 r. Kobieta wysadziła się wraz z ciężarówką Kamaz przed posterunkiem OMON-u w Ałchan-Jurcie. Terrorystka wcześniej była kucharką w oddziale osławionego Szamila Basajewa i jego wieloletnią towarzyszką życia. Ustalono, że samobójczynią i sam zamach przygotował jej cioteczny brat, znany czeczeński komendant polowy, Arbi Barajew, pseud. Tarzan, który od 1995 r. nieprzerwanie walczył w czeczeńskiej partyzancie. Brał również udział w rajdzie Szamila Basajewa na Budionnowsk, następnie sformował i dowodził Islamskim Pułkiem Specjalnego Przeznaczenia. Podczas drugiej wojny rosyjsko-czeczeńskiej dowodził oddziałem dywersyjnym „Dżihad-3”. Barajew został zastrzelony w 2001 roku przez komandosów Specnazu w swoim domu rodzinnym w Ałchan-Kale. Znalezione przy nim dokumenty oficera rosyjskiego MSW, które umożliwiały mu swobodne poruszanie się po Czeczenii. Charakteryzowany był jako osobnik brutalny, niezdyscyplinowany, skłócony z prezydentem Maschadowem i jego dowódcami polowymi. Zasłynął z porwania ludzi dla okupu. W zamachu na teatr na Dubrowce główną rolę odegrała jego czwarta żona – Miriam i siostrzeniec Mowsar.

Tego typu akcje wymagają niewielkiej wiedzy i przygotowania, za to bardzo trudno im zapobiec. Eksperci amerykańscy ostatnio stwierdzili, że terroryzm samobójczy jest elementem zjawiska **terroryzmu hybrydowego**. To sytuacja, w której liderzy Al-Kaidy jedynie inspirują lokalne grupy ekstremistyczne do ataku i dlatego niemożliwe jest ustalenie jakichkolwiek konkretnych powiązań na poziomie operacyjnym czy logistycznym. Kontakt, według fachowców zajmujących się zjawiskiem terroryzmu, utrzymywany jest poprzez stale rosnącą siatkę pośredników i sympatyków tej organizacji, którzy nie mają żadnych bezpośrednich związków z przywódcami organizacji.

W ostatnich latach powstały „strategiczne inwestycje” Al-Kaidy mające postać infrastruktury złożonej z pojedynczych osób i niewielkich grup, nie pasujących do profilu „typowych terrorystów”, tworzonych przez służby specjalne. Na tym też polega elastyczność zjawiska współczesnego terroryzmu samobójczego<sup>59</sup>.

### ABSTRACT

The paper focuses on one fighting method of contemporary terrorism – suicide attacks. The Authors advance and support two principle theses: firstly, it is very difficult to prevent a suicide attack and secondly, a suicide attack is always an activity done by a group of people rather than a single person.

The second part encompasses criminological analysis of perpetrators' traits and their modus operandi. It describes such aspects as their main goals for employing suicide attacks, motivation of the suicide attackers and different types of group activities which are needed to conduct an attack.

The analysis has been conducted according to so called “9+4” principle for organizing suicide attack. The Authors also point out the deficiencies of Polish penal law in that regard.

<sup>59</sup> Zob. K. DeYoung, *Boże, chroń Amerykę*, „The Washington Post” z dnia 08.08.2007 r.